

# DZIEN DOBRY!

DZIENNIK ILUSTROWANY

## W szale zemsty Grad kul do bezrobotnego za zdradę zbrodniczych planów przed policją

Teofil Trzciniński, mieszkaniec wsi Grabowiec, powiatu pułtuskiego, płonął nienawiścią ku sąsiadowi swemu, Leonardowi Stańczakowi, z którym miał **zadawnione zatargi**.

Przebiegły wieśniak postanowił za narzędzie zemsty użyć niejako Ponińskiego, który będąc bez pracy cierpiał od dłuższego czasu nędzę. Obiecał więc biedakowi, że da mu mieszkanie z utrzymaniem dla całej jego rodziny

oraz 200 złotych gotówka w zamian za otrucie bydła zniewidzonego Stańczaka oraz podpalenie zabudowań gospodarskich w jego zagrodzie.

Poniński długo się wahał, a w końcu, gdy przemówiły wyrzu-

ty sumienia,

**doniósł policji** o zamiarach Trzcinińskiego. Ten ostatni rozwścieczony, spotkawszy Ponińskiego na drodze, wyciągnął rewolwer i pojął bez opamiętania

**strzelać raz poraz** do nieszczęsnego człowieka. Jednak na szczęście wszystkie cztery strzały chybiły. Poniński pra-

wie cudem uniknął śmierci.

Podżegacz do zbrodni i omal nie zabójca został aresztowany. Dochodzenie w jego sprawie spoczywa w rękach prokuratora Wajznera.

Należy nadmienić, że Trzciniński był już karany **za otrucie bydła** Stańczaka. Tym razem grozi mu surowa kara.

## Awantura w Domu Akademickim w Warszawie 1 student ranny

W dniu wczorajszym grupa młodzieży akademickiej, należąca do „Komitetu obrony interesów mieszkańców kolonii akademickiej” dokonała szeregu ekscesów w sto-

łowiec Domu Akademickiego przy ul. Akademickiej 5, łamiąc krzesła i wznosząc głośnie okrzyki.

Podczas zamieszania rannym przyletem w rękę studenta Lubienieckiego. Dopiero z pojawieniem się zawieszanych policjantów sprawy zamieszania uspokoił się i opuścił lokal studentki.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi prokurator sądu okręgowego.

## Na wielkiej radzie faszystów

### Mussolini mówi o pakcie 4-eh

RZYM, 23.5. Wielka rada faszystowska wznowiła dzisiaj dyskusję nad sprawozdaniem ministra finansów Guido Junga.

Obrady zakończyło przemówienie Mussoliniego, który odczytał expose o sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem ostatnich wypadków i aktualnych zagadnień. Duce omówił więc sprawę związane z konferencją rozbrojeniową, ze światową konferencją gospodarczą w Londynie, pakt 4-eh, który będzie miał za zadanie „zapewnić na dłuższy okres czasu pokój Europy”.

Mussolini wypowiedział pogląd, iż ogólna atmosfera europejska uległa znacznej poprawie po orędziu Roosevelta i przemówieniu Hitlera. Następnie Mussolini zakomunikował wielkiej radzie faszystowskiej szczegóły rokowań, jakie toczyły się w Rzymie w sprawie paktu 4-eh.

Wielka rada faszystowska zakończyła swe posiedzenie, przyjmując uchwałę w sprawie konferencji londyńskiej, potwierdzająca wv-

tyczne, ustalone podczas poprzednich rozpraw rady.

## Nerwy nie wytrzymały... Sarna dostał ataku szału

KRAKÓW, 23.5. Ostatni dzień procesu Andrzeja Sarny miał przebieg wysoce dramatyczny.

Po przesłuchaniu ostatniego świadka i odczytaniu aktów sąd udał się na naradę, celem złożenia pytań dla sędziów przysięgłych. Po przerwie zabiera głos prokurator, gdy nagle, po pierwszych jego słowach, oskarżony zrywa się z ławy i zwracając w stronę trybunału mówi:

— Proszę panów...

Nie kończy. W sekundę potem dostaje napadu szału. Biegnie, trzesąc się w strasznych drgawkach do stołu sędziowskiego,

chwytając stół stojący po drodze i kilku ciosami o podłogę druzgocze go w drzazgi.

Dwaj posterunkowi usiłują go zatrzymać i obezwładnić w chwili gdy z nogą stołka w ręce rzuca się na prokuratora i obrońców. Mimo oporu, przy pomocy dwojgu jeszcze policjantów udaje się gryzącego i kopiącego szaleńca wynieść z sali. Rozprawę wśród wielkiego poruszenia i zdenerwowania przerwano na pół godziny. Sarna, umieszczony w pokoiku obok sali rozpraw — uspokoił się wkrótce. Popadł w obojętną apatię. Na pytania

## Pogrzeb ambasadora R.P. ś. p. Olszowskiego

Wczoraj przed południem odbył się w Warszawie pogrzeb ambasadora Polski w Ankarze ś. p. Kazimierza Olszowskiego.

Po nabożeństwie w kościele św. Krzyża, które celebrował ks. kardynał Kakowski, zwłoki ś. p. Olszowskiego odstawiono na cmentarz powązkowski.

W żałobnym obrzędzie wzięli udział przedstawiciele rządu i dyplomacji.

Nad trumną przemawiał wiceminister Szembek.

## Chińczycy

### mają już dosyć

PEKIN, 23.5. Dowództwo wojsk chińskich, broniących Pekinu, zwróciło się do ambasadora angielskiego z prośbą o pomoc w doprowadzeniu do lokalnego rozejmu z wojskami japońskimi, atakującymi Pekin.

## Okręt naftowy

### rozbił się w Dardanelach

KONSTANTYNOPOL, 23.5. W cieśninie dardanelskiej rozbił się angielski parowiec naftowy o pojemność 10 tysięcy ton.

## Wygnyany maharadża pociesza się w Londynie

LONDYN, 23.5. — Rząd Indji angielski chętnie zwrócił się do maharadży Almaru, w którym w styczniu wybuchła rewolucja na tle zubożenia, wywołanego przez zła administrację — z propozycją poddania się władzy specjalnej komisji, lub też opuszczenia państwa w dwa lata.

Maharadża zgodził się na ten drugi warunek i wyjechał do Londynu, celem konferencji z centralnymi władzami angielskimi.

## Tajemnicze strzały z poza okna Poszło o piękne oczy dziewczyny

P. Jan Gajda mieszkaniec Pruszkowa (Zacisze 56) usłyszał około północy pod oknem swego mieszkania podejrzane szmery. Zaintrygowany wychylił głowę przez okno, by dostrzec przyczynę tajemniczych odgłosów, gdy nagle z ciemności padło w stronę okna parę strzałów rewolwerowych. Jedną z kul raniła p. Gajdę w rękę.

Zaalarmowana policja wszczęła w tej zagadkowej sprawie energiczne dochodzenie, które wkrótce doprowadziło do wykrycia i aresztowania napastników. Są to: Jan Milewski, Al. Arkuszewski, Wacław Domińczak i Stanisław Wierzbowski, „złoci młodzieńcy” Pruszkowa. P. Gajda podejrzewa, że tłem ich napadów była chęć zemsty. Poszło — jak zwykle — o kobietę.

nie odpowiada. Przewodniczący zarządza wezwanie lekarza sądownego, celem poddania Sarny badaniom.

Po przerwie biegły prof. Wachholz stwierdza, iż zauważył u oskarżonego Sarny nagłe zmiany przedmiotowe.

Oskarżony zachowuje się nienormalnie, tetno jego wynosi ponad 120.

mimo, że jest już pół godziny po wypadku. Twarz jego jest ziemisto biała, przyczem oskarżony trzęsie się i slania; tak że w czasie badania omal nie upadł na ziemię.

Biegły dochodzi do wniosku, że u Sarny nastąpiło nagłe wyczerpanie systemu nerwowego, zbliżone do podniecenia szalowego. Natomiast o symulacji niema mowy.

Prof. Wachholz wnosi o odroczenie rozprawy, na co sąd zgadza się i rozprawę odracza.

W oczekalni pozostaje jeszcze przez kilka godzin

matka oskarżonego, która rzewnie płacząc, usiłuje uzyskać pozwolenie na zobaczenie się z synem.

Zastanówmy się trochę...

Przyszłość gospodarcza Polski

Onegdaj zakończono obrady trzydniowego zjazdu gospodarczego w Warszawie. Inicjatywę tego zjazdu i jego znaczenie można oświecić i przedstawić w ten czy inny sposób...

Zjazd wyrażający opinie najszerszych kół gospodarczych i najteższych umysłów ekonomicznych potępił kartele przemysłowe i lewiatany, stwierdzając, że zdrowa gospodarcza przyszłość Polski spoczywa w obronie i kultywowaniu interesów pracowników, drobnego pracodawcy, warsztatów rzemieślniczych i drobne...

2 miliony dolarów na pomoc dla żydów niemieckich

NOWY JORK 23.5. „Joint Distribution Committee“ rozpoczął zakrojoną na szeroką skalę kampanię w celu zbierania funduszu 2 milionów dolarów, które będą przeznaczane na pomoc dla żydów niemieckich.

Jednocześnie prowadzona jest przez „American Jewish Congress“ równoległa akcja zbierania pieniędzy na fundusz obrony praw żydowskich. Fundusz ten ma wynieść półtora miliona dolarów.

zo rolnika. W tem oświadczeniu spoczywa zdrowe ziarno rzucone na grunt naszej polityki i przyszłości gospodarczej. Ta obrona interesów „małych“ i drobnych ludzi przeciwko etatyzacji i kapitałowi nie w imię jakiejś filantropji społecznej, ale właśnie w imię interesu i zdrowej przyszłości gospodarczej Polski, jest nie wątpliwym cennym dorobkiem, jaki nam zjazd ofiarował. Myśl jest słuszną, program jest zdrowy. Chodzi teraz tylko o to, by w czyn zostały przyobleczone...

Zajadła walka nacjonalistów o władzę nad W. M. Gdańskiem (Korespondencja własna)

GDANSK, 22.5. Zapowiedziana przez ostawionego przywódcę gdańskich hitlerowców n. Foerster ostra i zdecydowana walka przeciwko innym stronnictwom gdańskim — spowodowała ze strony senatu energiczny krok, jakim

jest zawieszenie hitleryzującego pisma „Dan z Ger Neuste Nachrichten“, które publikowało list hitlerowski ego kandydata na prezydenta senatu gdańskiego dr. Rauschninga. Kandydat hitlerowców zarząca obecnemu wydziałowi dr. Ziem-

hmowi zdrade stan. Zarządzeni to spowodowały prawdziwy wybuch wściekłości w gdańskich „naz.“, potęgujący się jeszcze prawdopodobna pogłoska o mającem wkrótce nastąpić zawieszaniu pozostałych dwóch pism hitlerowskich „Der Danziger Morgen“ i „Volkischer Beobachter“.

Widmo stryczka nad sprawcami potwornego mordu

Wściekłość Małecz, dow. brzoźskiego było terenem krwawej zbrodni — rabunkowej, popełnionej w dn. 27 kwietnia b. r. na osobie 67-letniej Ruchli Zlotogore. Jako podejrzani o dokonanie tego czynu, zostali aresztowani m. in. dz. imi: Aleksy Kozioł i Mikolaj Kubiiewicz, czeladnicy szewscy z Małcza, z braku dowodów zbrodni, zostali jednak z aresztu zwolnieni, w r. g. policji nie została mimo tego od nich odwrócona. Dochodzenia uiał w swoje ręce po wiatowy k-nt P. P. Kom. Sowiwan kiewicz i w pierwszym etapie dochodzeń, odkrył skład zrabowanych po morderstwie towarów bławatnych, w stodole Maksyma Kikiwicza z Małcza.

dołaupach z kradzieży nie wiedział, został w.ec z wieszona zwolniony. W nocy z 18 na 19 maja b. r., jako podejrzany o udział w mordzie, został aresztowany Jan Gurauc z Małcza, który w krzyżowym ogniu pytań przyznał się do udziału w kradzieży, dokonanej dopiero w 2 godziny po zbrodni, oraz wskazał jako sprawców morderstwa Aleksygo Kozia i Mikolaj Kubiwicza.

Skonfrontowani z Gubancem Kubiiewiczem i Koziołem przyznali się do zbrodni, opisując jej przebieg ze wszystkimi szczegółami. Narzędzie zbrodni: kawałek osi żelaznej, zostało odnalezione i ze śladami krwi, dołączone do akt sprawy. Nad sprawcami potwornego mordu zawisło widmo stryczka, podpadają oni bowiem pod kompetencje sądu doraźnego.

Odroczono do soboty sensacyjny proces lekarzy

W procesie doktorów Rostkowskiego i Hellina o spowodowanie śmierci p. Ufnowskiej wskutek wadliwie przeprowadzonej operacji zmniejszenia piersi, przesłuchano wczoraj obu oskarżonych, i meza zmarłej. Osk. dr. Rostkowski do żadnej winy się nie ooczna, dr. Hellin także, ten ostatni jednak bierze na siebie całą odpowiedzialność za śmierć s. p. Ufnowskiej, gdyż dr. Rostkowski tylko asystował przy operacji. Inż. Ufnowski stwierdza, iż do operacji nie chciał dopuścić za żadną cenę, żona jego natomiast do niej po fakcie dokonanym (honorarium opłaciła z własnych pieniędzy) zrozumiiała, że zastrzeżenia

jego były słuszne i rozpaczliwie domagała się zabrania jej do domu. Twierdzi poatem, iż obaj oskarżeni obecnie lekarze zapewniają go, iż „będzie to drobna operacja“. Przedłożone przez obronę fotografie piersi s. p. Ufnowskiej przed i po operacji zostały dołączone do sprawy, namo, że inż. Ufnowski nie poznał ich. Świadczenie dr. Kaszubski, dr. Rostkowskiego i dr. Mucho — opowiada o przebiegu operacji, ich zdaniem przeprowadzonej w sposób właściwy. Po przesłuchaniu świadków sąd zarządził przerwę do soboty.

Benzyna znów potaniała

Właściciele samochodów w Polsce nie mogą, dzięki Bogu, narzekać na drożyznę benzyny. Cena litra benzyny w związku z rozbitciem się kartelu benzynewego spadła już do 45 groszy za litr (w Poznaniu). Dopoki nie ukáže się w Dzienniku Ustaw nowa ustawa o Funduszu Drogowym, przewidująca podatek 12 groszy od litra benzyny — automobilisci mają „wakacje“ podatkowe.

To był jeden wielki kryminal! Prokurator o złodziejskiej bandzie Ruszczewskiego

Prokurator Grabowski w drugim dniu swego przemówienia oświadczył wczoraj działalnemu inż. Ruszczewskiemu w Gdyni.

— Machajski, jako jedynie uczciwy człowiek w tej paczce — mówił prokurator — zeznał, że na dwa dni przed przetargiem budowy przygodnie spotkał się w pociągu z Ruszczewskim, który doradzał mu, aby stanął do przetargu. Machajski był przekonany, że nie zdrąży już, ale Ruszczewski namówił go.

Zjawit się Mikulski i nastąpiło zawiazanie cudacznej spółki: Machajski miał wnieść prace, a Mikulski, zamast pieniędzy, których nigdy nie posiadał — spryt. Na przetargu okazało się, że najdroższą ofertą świeżo skłecionej spółki, Machajski nie miał nadziei na utrzymanie się przy przetargu i wrócił do Warszawy. Tutaj dowiedział się, że jest nowy tajny przetarg, gdzie Mikulski zadeklarował 5 procent za żki i okazało się, że jest 5 proc. przeznaczona za dnia Ruszczewskiemu.

Później okazało się, że Mikulski nie ma pieniędzy nawet na kupno betoniarci.

Spółka ta nie posiadała substancji jedynie ważnej, żywnotnej — pie-niędzy. Nic bardziej anegdotyczne go, groteskowego i humorystycznego, co fantazja ludzka nie wymyśliłaby, jak gwarancja pieniężna spółki, w postaci listu Komunalnej Kasy Oszczędności na 40.000 zł. Jak do tego doszło? Oto Ruszczewski z pieniędzy skarbowych wpłacił do Komunalnej Kasy owe 40.000 zł. i na mocy tych pieniędzy otrzymał gwarancję za firmę „Mikulski“, a w księgach — naczelnik poczty Groniek, człowiek Ruszczewskiego, kupiony i uwiedziony, zapisał tę sumę, jako zaliczkę, wypłaconą firmie.

— Czy Mikulski miał pieniądze? On miał konta, ale same konta debetowe. To był drobny aferzysta, z którego chciał Ruszczewski zrobić wielkiego przedsiębiorcę. A dlaczego? Bo Ruszczewskiemu na tem zależało.

Ruszczewski wiedział dobrze, że przetarg to jest tylko rzecz formalna, a trzeba wyszukać odpowiednie dni dla swych celów ludzi. On już był w tym momencie zaangażowany na drodze brania pieniędzy z kasy dla siebie. Groniek wypłacił mu 55.000 zł., które Ruszczewski zabrał na swoją rzecz.

I tu leży przyczyna skłecenia tej „solidnej“ spółki. W dalszym ciągu zaczyna się już zupełnie niesamowicie faworyzowanie spółki.

której Ruszczewski powierzył i oddał cały szereg dostaw i wykonanie robót z wolnej ręki. Pieniądze, dopłacone firmie przez Ruszczewskiego, u niego nie były usadnione, jako przykład podaje skandaliczny wypadek ze znalezione w aktach firmy „Mikulski“ trzech ofert z jednej daty, ale na różne ceny.

— To jest jeden wielki kryminal — woła oskarżyciel. Działanie Ruszczewskiego miało na celu wzbogać cenę firmy i siebie. Jeżeli ktoś samownie rozszerza budowę i bezprawnie oddaje skłeconej przez siebie firmie roboty z wolnej ręki, udziela zaliczek w kwocie 577.000 złotych.

nieważnie ubezpieczony na majątku firm, to dowodzi, że nie troszczy się o interesy państwa.

— kto sam składa gwarancję z pieniędzy skarbowych za firmę, potracając jej 10 w zaliczkach, kto przeprowadza fantazyjne dopłaty w sposób kryminalny, bo droga fałszu, to w takim wypadku wzbudza domniemanie, że tego wszystkiego dla pięknych oczu Mikulskiego nie robi.

Tetmajer nad lożem zmarłego syna nie chce pozwolić na zabranie zwłok

Święty pisarz i niedawny laureat nagrody literackiej — m. Warszawy Kazimierz Przerwa-Tetmajer, zamieszkały w hotelu Europejskim, był w ostatnich czasach niezmiernie zgnębiony ciężką chorobą swego syna. 31-letniego Kazimierza, który od kilku miesięcy miał za mieszkanie pokój w Hotelu Saskim. W ciągu ostatnich tygodni młody człowiek nie opuszczał już prawie swego pokoju.

powiadał o swem przypuszczeniu dyrektorów hotelu, którzy wszedłszy do pokoju, spoznali, że młody człowiek istotnie zmarł.

Domniemanie, że Ruszczewski wziął łapówkę jest ze wszechmiar uzasadnione. Działal dla osobistego zysku, nadużył doświadczeń, chcąc osiągnąć korzyści osobiste.

Znakomity pisarz czuł stale przy jego lożu nieomal we dnie i w nocy na zmianę z naręczoną syna. Onegdaj przyszedł do pokoju syna wieczorem i pozostał przy nim przez całą noc. Służba hotelowa nie słysząc dzwonka, nie spieszyła się ze sprzątaniem. Nie chiano przekadzać choremu.

Zmarły, mimo młodego wieku, cierpiał na zwapnienie naczyń krwionośnych, do której to choroby przyłączyło się szereg innych niedomagań, niepozwalających młodym człowiekowi wstawać z łóżka.

„Nie wchodzi w wasze sumienia, państwo sędziowie, lecz gdy będziecie tam w pokoju narad, przypomniacie sobie, jak często sądzicie tu biednych urzędników, ludzi, którzy z niedzi sięgnęli po choć grosz i których słusznie spotyka surowa kara.“

Wreszcie jednak około godziny 2-jej po poł. jeden z posługaczy zapukał do pokoju, pytając czy może sprzątać. Tetmajer wpuścił go. Krzątając się po pokoju posługacz zauważył nagle, że młody Tetmajer leży nieruchomo w łóżku, przyszedł mu więc na myśl podziwianie, że może on nie żyć. Natychmiast

zmarły, mimo młodego wieku, cierpiał na zwapnienie naczyń krwionośnych, do której to choroby przyłączyło się szereg innych niedomagań, niepozwalających młodym człowiekowi wstawać z łóżka.

W konkluzji prokurator wniósł o najsurowszy wymiar kary. Po mowie rzecznika prokuratury generalnej, który wniósł powództwo w imieniu skarbu państwa w wysokości półtora miliona złotych, tytułem poniesionych przez działaność Ruszczewskiego, stracił sąd zarządził przerwę do dnia dzisiejszego.

Potworny zombójca ponownie skazany Zmasakrowany trup na torze

Sąd apelacyjny w Warszawie ma obecnie do rozwiązania bardzo ciężką i zawadną sprawę. Chodzi mianowicie o ustalenie przyczyny śmierci Jadwigi Mikielowej, której poszarpane zwłoki znalezione w dn. 3 marca 1931 r. na torze kolejowym pod Zieloną.

Michelewicz źle obchodził się z żoną, bił ją, pragnał się jej pozbyć, tak iż na czas pewien wjechała do swej rodziny. Następnie jednak kochając bardzo meza, powróciła do niego.

Iy również zeznała jego kilkunastoletniego bratanka Stasia Michelewicza, który krytycznie nocy, był świadkiem gwałtownej awantury w domu stryja, u którego mieszkał. Stas, wdział, jak Michelewicz bił żonę i wypędził z domu Osce.

Podzieleni padły natychmiast na meza zabitej, właściciela sklepu w Zielonce, Bolesława Michelewicza.

Wszyscy świadkowie, którzy mieli jakoby utrzymać bliższe stosunki z Michelewiczem, a więc Nowosielski, któremu oskarżony miał proponować 300 zł. za potwierdzenie tych pogłosek, wspólnik Osica i elegant miejscowy Rutkowski kategorię zaprzeczyli wszelkim na ten temat plotkom.

Następnie jednak zeznania swoje cofnął, a wkrótce ztem zmarł, tak iż podczas rozprawy posilkowano się tylko jego zeznaniami złożonymi w śledztwie.

Cenny prezent dla celników Przemysłowcy porzucili samochód i zbiegli

Przed kilkoma dniami miał miejsce na przejściu granicznym w Karol Emanuel na Śląsku nienotowany dotąd wypadek. Mianowicie przed budynek polskiego urzędu kontrolni celnicy zajęli nowy samochód osobowy marki „Opel“, opancerzony w niemieckie znaki rejestracyjne I. L. 43451, z którego wysiadło dwóch mężczyźni. Mężczyźni ovi pozostawili samochód na ulicy, sami natomiast wycofali się pośpiesznie na terytorium niemieckie.

Prawdopodobnie chodzi tu o próbę przemyślenia samochodu niemieckiego do Polski. Próba ta, przeprowadzona w niezwykłych okolicznościach spaliła jednak na panowice. Do ostatecznego wyjaśnienia tej niezwykłej sprawy sprawy władze celne skonfiskowały tajemniczego „Obła“.

Wczoraj zagadkowa na sprawa była rozpatrywana przez sąd apelacyjny. Sąd opierając się na zeznaniach świadków doszedł do wniosku, że Michelewicz ogłuszona uderzeniem kiją żonę porzucił na torze kolejowym dla umorzenia samochodu i skazał go na 15 lat więzienia.

Zagadkowa ta sprawa zajęły się organa celne, które o fakcie zawia domy niezwłocznie Dyrektora Cel

Sąd po przemówieniu prokuratora Wolińskiego, rzecznika powództwa, adw. Gelerntera oraz mówców oborników udał się na naradę, poczem wyniósł wyrok zatwierdzający wyrok pierwszej instancji





A. CHRISTIE

CIEŃ NA ZASŁONIE

POWIEŚĆ

Spóźniście się moi kochani. Ja jestem jedyną osobą, którą może wam teraz pomóc. Podbiegłem i zobaczyłem, że zawieszono jest na krawędzi dachu i po... Czyż ocalała? — zapytał Puaro.

czył, iż ona właśnie zabiła Pawła Renta? — Wcale się to panu nie śniło. Wszystko stało się tak naprawdę. — Ale przecież to Bella Duven zabiła Renta? — Nic podobnego, kapitanie! To nie ona go zabiła! Oskarżyła się o te zbrodnie...

nych, wyrachowanych kobiet. Takie kobiety umieją doskonale symulować uczucie. — Oczarowała młodego chłopca, lecz rozłączona z nim — domyślała się trafnie, że to właśnie było celem Pawła Renta... Czyż nie było prawdopodobne, aby trzeci ofiarował Marcie Dabrel? — Puaro zatrzymał się i chrząknął.

PEŁNA TABELA LOTERJI Wczorajszego ciągnięcia

Table with lottery results for various prize amounts: 100.000 zł, 50.000 zł, 2.000 zł, 1.000 zł, 500 zł, 200 zł, 150 zł, 100 zł, 50 zł, 20 zł, 10 zł, 5 zł, 2 zł, 1 zł. Includes winning numbers and prize amounts.

Advertisement for 'Dziś 24 Maja 1933 r.' featuring 'Dziś Joanny. Jutro Wniebowstąpienie' and 'MIŁOŚĆ PRZESTĘPCY'.

MIŁOŚĆ PRZESTĘPCY

— Ale ty wcale nie patrzysz na obraz, widzę, że się nudzisz — zauważyła Róża po dłuższej chwili. — Wiesz, Różo, obserwuję cię i stwierdzam, że mi się spać chce, przecież kobieta jest niezbędnym meblem sypialni...

wodnienie swej „miewimosei”, dama z półświatka w karakulach, króleni osłaniała swą dawną utracaną cnotę, a której widać „półów” się nie udało, wjecha do domu zziębnięta i zdenerwowana, na przystanku tramwajowym próbuje jeszcze w przelocie zarzucić siatkę na jakiegoś eleganckiego młodzieńca ze znużoną miną.

chodmów, koniecznie potrzebując „gości” a i jego również w ten bezwzględny sposób zaczęła bez ceremonii i zdobytą wstępnym bojem. Różnica między nami — myślała Róża — ta, że nieznajoma kobieta napastuje go na środku ulicy, a ja atakowałam go bez wstydu w kawiarni...



# 25 maja b. r. — bieg naprzetaj „Dziennika Białostockiego”

O zainteresowaniu, jakie wzbudził wśród sportowców oraz związków sportowych i organizacji P. W. bieg naprzetaj „Dziennika Białostockiego”, świadczy duża stosunkowo liczba zgłoszeń, jakie dotychczas napłynęły i w dalszym ciągu napływają do Okręgowego Ośrodka W. F. w Białymstoku przy ul. Legionowej 6. Oto pierwsza (według kolejności zgłoszeń) lista zawodników:

Zydowski Klub Sportowy (Białystok): Litwak Motel, Fiszer Szyja, Szapiro Izrael, Zejcel Izaak; Zw. Młodzieży Polskiej (Łomża): Szulc Jan, Kozikowski Stan., Zalewski Aleksander, Kozlik Tomasz, Gralewski Stan., Milewski Edward; Zw. Strzelecki (oddział przy wytw. wódek Białystok): Orawiec Gabriel, Borowski Lucjan, Patronski Stan., Dmitriew Leon; K. S. Pol. Państw. „Sparta” (Białystok): Popławski Wład., Chwiec Antoni, Wolfart Jan, Wieszcak Józef, Dardziński Józef, Zajewski Krzysztof, Jakiel Jan, Kuzmiński Stan.; K. S. „Jagiellonia” (Białystok): Strzałkowski Julian, Półtorak Onufry, Łukasiewicz Henryk, Urbanowicz Zeno.

Bronisław, Kucharski Kazimierz; Zw. Strzelecki Oddział III — P. Z. Inż. (Białystok): Czernastek Julian, Djaconow Leon, Weber Gustaw, Frajmark Izaak, Krużyński Aleks., Jakóbczyk Konstanty, Litke Otto, Bakun Bronisław, Czuchnowski Antoni, Hajduk Jan, Stefański Aleks.

## Zwycięzcy w marszu w maskach

Nagrody w marszu drużynowym w maskach przeciwgazowych w Łomży zdobyły zespoły: miejscowego Zw. Rezerwistów i seminarjum nauczycielskiego. Wręczenia nagród dokonał wiceprezes L.O.P.P. w Łomży p. insp. Marszałek, okolicznościowe przemówienie wygłosił p. prof. Woyczyński.

## KRADZIEŻE

— Góreckiemu Michałowi (Sienkiewicza 79), nieznanemu sprawcy skradli garderobę wart. 60 zł.  
— Ze sklepu Murażko Rywki (Sienkiewicza 17) nieznanemu sprawcy skradli 100 zł. gotówką.

Cecerko Piotr; Niestowarzyszeni (Białystok): Butrym Stan., Dudko Mikołaj, Tofilo Jerzy, Zalewski Eugeniusz, Cylwik Paweł, Kiondra Herman, Werpachowski Edmund, Jerlecki Ludwik; I oddział Zw. Strzeleckiego (Białystok): Zaleski Wiktor, Fiedorowicz Aleksander, Stankiewicz Bolesław, Kowalski Sta-

nisław, Krystjan Władysław, Radel Jan, Maciuta Emil.

Lista powyższa zawiera obok nazwisk, które chlubnie zapisały się w sporcie, również nazwiska mniej, mało lub zupełnie nieznanne, jakie może kiedyś otoczy aureola sławy. Według przewidywań na starcie stanie do stu zawodników. Bieg

będzie więc swego rodzaju przeglądem sił sportowych i P. W. naszego ośrodka.

W programie biegu nastąpiła zmiana: ze względu na rozpoczynającą się o godz. 16 zabawę w ogrodzie miejskim start odbędzie się nie o godz. 16, jak podano, lecz o godz. 14.

Dalsze zgłoszenia do biegu można kierować w ciągu dnia dzisiejszego do Okręgowego Ośrodka W. F., Legionowa 6, tel. 15-99. Ostatnie badanie lekarskie dla zawodników zamieszcowych jutro w Ośrodku na dwie godziny przed startem.

Szczegółowe sprawozdanie z biegu ukaże się wraz ze zdjęciami z biegu i wręczania nagród w najbliższym numerze „Przeglądu Sportowego”.

## Skonał pod ciosami drągów i noży Proces o zabójstwo na weselu

Sąd okręgowy w Białymstoku rozpatrywał sprawę mieszkańców wsi Pasieczniki Duże w pow. bielskim: 25-letniego Filipa, 19-letniego Grzegorza, 19-letniego Michała, 27-letniego Borysa i 26-letniego Mikołaja Golonków, oskarżonych o śmiertelne pobicie Tomasza Antoniuksa. Jak to pisaliśmy — Antoniuks przyszedł z kilku młodzieńcami na odbywającą się w domu Golonków zabawę weselną, a następnie pobił uczestników zabawy i zdemolował doszczętnie całe mieszkanie. Udał się następnie do sąsiada, gdzie powybił zażyby, a kiedy powracał — Golonkowie rzucili się nań i zadali mu drągami i nożami 26 ran. Antoniuks skonał, a idący z nim Janowski, który odniósł 4 rany, zdołał się wyleczyć.

Po rozprawie sąd w składzie pp. prezesa J. Ostruzki (prze-

wodniczący) i sędziów Korab-Karpowicza i Oleckiego wydał (wczoraj o godz. 2 nad ranem) wyrok, mocą którego Grzegorz, Filip i Michał Golonkowie zostali skazani każdy na 6 miesięcy więzienia. Mikołaja i Borysa Golonków uniewinniono. Oskarżał prok. Oyrzyński, obrońcę wnosili adw. adw.: Andrejew, Łazuk, Mrajski z Bielska i Szwarc.

## Poszły w ruch pięści i krzesła Awantura na akademii sjonistycznej

W Łomży odbył się zjazd delegatów organizacji sjonistycznych z powiatów: łomżyńskiego, ostrowskiego, szczuczyńskiego i ostrołęckiego. Podczas akademii, zorganizowanej z okazji zjazdu w kinie „Miraż”, doszło do awantury, wywołanej przez kilkunastu osobni-

ków, podobno bundzistów i komunistów. Awantura zamieniła się wkrótce w bójkę. Poszły w ruch pięści, a po pewnej chwili zaczęły krzesła, którym pokłito kilka osób. Z galerji zrzucono kilka stołków. Napastników przemocą usunięto z sali.

## APOLLO

DZIŚ PO RAZ OSTATNI Początki: 6<sup>15</sup>, 8<sup>15</sup> i 10<sup>15</sup>

Nie znoszę niewinnych dziewcząt Szukam tylko przygody a nie miłości

## ARIANA

Dzieje miłości rosyjskiej studentki ELŻBIETA BERGNER

w roli tytułowej

JUŻ JUTRO PREMJERA EROTYCZNEGO ZMYŚLOWEGO I NAMIĘTNEGO FILMU

Najnows. produkc. „METRO GOLDWYN MAYER”

W rolach głównych

Rywalka GRETY GARBO i MARLENY DIETRICH **JEAN HARLOW** jako cyniczną rozpustną kochankę CHESTER MORRIS, LEWIS STONE

## ZONA Z DRUGIEJ RĘKI.

**MODERN** pocz. 6, 8<sup>10</sup>, 11<sup>15</sup>

DZIŚ PO RAZ OSTATNI WIELKI PODWÓJNY PROGRAM

CENY OD 54 gr. pocz. 7<sup>20</sup>, 10

**TAJEMNICA ZAMKU PARLOCK**

w roli gl. ELISSA LANDI

**POKONANI ZWYCIĘZCY**

w roli gl. VINNE GIBSON

## „Zofja Dombrowska”

Przy zbiegu ul. Krakowskiej i Brukowej znaleziono dziecko płci żeńskiej, liczącą około tygodnia, z przypiętą kartką treści następującej: „Zofja Dombrowska, urodzona 16.V br. nieochrzczona — polka”. Dziecko umieszczono w ochronie miejskiej przy ul. Dąbrowskiego 10.

Pamiętajmy o bezrobotnych